

W czwartek wywiad z ministrem środowiska Maciejem Nowickim, który m.in. zapowiada koniec konfliktu o Dolinę Rospudy

do zmian, jakie przeprowadzą



z dziećmi zachęcić zawodowych artystów, tych obdarzonych talentem pedagogicznym

naście szkół będzie objętych opieką inwestycyjną. Do tego Wrocław – wielka sala koncertowa, Białystok – Opera, Kielce – Filharmonia.

Na co może liczyć niezależna produkcja filmowa?

Na produkcję filmową wydajemy teraz około 100 mln zł. Z czego sporą część na debiuty.

Coś się zmieni?

Dzisiaj mogę zapowiedzieć uruchomienie wraz z SFP i PISF Studia im. Andrzeja Munka, adresowanego do młodych twórców polskiego kina. Mam też plany wobec łódzkiej filmówki i warszawskiej Wytwórni Filmów Fabularnych. Proszę jednak o trochę czasu.

Będzie więcej pieniędzy?

Proszę zwrócić uwagę na ostatni dokument rządowy: jest w nim zapowiedź podwojenia wydatków na kulturę w perspektywie zaledwie

ośmiu lat. Pracujemy nad aktualizacją dokumentu dotyczącego narodowej strategii rozwoju kultury. Przedstawimy ją publicznie w połowie maja. Za rok będzie gotowy raport o stanie polskiej kultury, z opisem niezbadanych dotąd obszarów, na przykład przemysłu kultury. Pracujemy nad nową formułą programów operacyjnych ministerstwa, i to nie tylko nad lepszym sposobem wyłaniania beneficjentów, ale też skutecznym mechanizmem monitorowania efektów ich działania. Chcemy, by 1 proc. wartości nakładów inwestycyjnych przy wznoszeniu budynków użyteczności publicznej był przeznaczony na zamówienie u artystów dzieł sztuki lub rzemiosła artystycznego, które podniosą estetykę tych obiektów.

Stawia Pan na nowoczesność, młode talenty. To oznacza odwrócenie się od polityki historycznej, która była tak

mocno eksponowana za PiS?

Absolutnie tak nie jest. Politykę historyczną i patriotyczną trzeba uczynić bardziej sensowną. Ona musi istnieć.

Co to znaczy?

Należy ją uwolnić od interesów politycznych. Zwłaszcza doraźnych. Nie ma przeszkód w zbudowaniu Muzeum Historii Polski, możemy podjąć wyzwania dotyczące także ewentualnych oddziałów: Westerplatte, Sulejówka, Nowej Huty. Gorzej, jeżeli przesadzimy z kolejnymi zobowiązaniami przy złym stanie wielu placówek już istniejących.

Dlaczego?

Ważne jest utrzymanie równowagi pomiędzy kolejnymi zobowiązaniami a finansowaniem istniejących już placówek. Nie możemy inwestować tylko w utrzymanie murów, a ludzie? Ministerstwo musi działać w sposób racjonalny i odpowiedzialny.

PIĘĆ OBIETNIC MINISTRA

1	DODATKOWE LEKCJE	Od września 2009 do szkół mają zostać wprowadzone lekcje artystyczne
2	INWESTYCJE	Ukończenie dotychczasowych remontów, budowa Muzeum Historii Polski
3	BUDŻET RAZY DWA	Podwojenie wydatków na kulturę w osiem lat, zgodnie z zapowiedzią PO
4	NOWE RADY	Wielkie instytucje artystyczne będą nadzorowane przez rady powiernicze
5	DUŻO FILMÓW	Wznowi działalność adresowanego do młodych twórców Studia im. Munka

Ocena opozycji



To bagatelizowanie polityki historycznej

Kazimierz Ujazdowski
poseł niezrzeszony

Nowością w planach ministra Bogdana Zdrojewskiego jest edukacja artystyczna w szkołach publicznych. To dobry pomysł, mam nadzieję, że przybierze kształty realne i poważne. Oby nie skończyło się na lekcjach dodatkowych, co oznacza brak zmian w programach szkolnych.

Deklaracje w sprawie wzrostu budżetu na kulturę nie odpowiadają praktycznym decyzjom rządu premiera Donalda Tuska.

Przypomnę, że wydatki na kulturę w latach 2005–2007 wzrosły o 18 proc. w skali realnej, a pierwszą decyzją nowego

rządu było obniżenie budżetu na kulturę o 30 mln zł. Bardzo krytycznie oceniam zwrot polegający na bagatelizowaniu nowoczesnej polityki historycznej. Takie projekty jak Muzeum Historii Polski nie powstaną bez determinacji i jednoznacznego wsparcia ze strony ministra Zdrojewskiego. Tymczasem mamy wciąż zmieniające się deklaracje w tej sprawie. Blokowanie Muzeum Ziem Zachodnich we Wrocławiu pod pretekstem zarzutów formalnych czy też lokalizacji wybranej z udziałem władz miasta jest wyrazem uprzedzeń i braku zrozumienia dla nowoczesnej polityki pamięci. Muzeum Ziem Zachodnich jest przykładem pozytywnej tro-

ski o pamięć. Nie jest tworzone przeciwko Niemcom, nie jest też jakimś rozszczęciem Wrocławia wobec Warszawy. Projekt wynika z silnego przekonania, że w tym miejscu po roku 1945 dzieła się wspaniała historia odbudowy cywilizacji i integracji społeczeństwa w atmosferze patriotyzmu i tolerancji. Wynika z przekonania, że rola, jaką odegrał kardynał Kominek w dziele pojednania europejskiego, jest ciekawsza dla cudzoziemców niż wiele innych wątków współczesnej historii. Ten, kto tego nie rozumie bądź nie chce zrozumieć, pozbawia Wrocław i Polskę szansy na ukazanie Europie fascynującej historii.

Analiza Eksperta



Dbajmy o prawa artystów i edukujmy

Jacek Bromski
reżyser

To, że minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski kładzie duży nacisk na edukację artystyczną, jest pozytywnym sygnałem. Nie jesteśmy narodem pozbawionym talentów, ale jakoś tak się dzieje, że w Polsce mamy dużo większe trudności z wychwytywaniem ich, a potem rozwijaniem, niż inne kraje europejskie. Zajęcia z muzyki, rytmiki, tańca, czy plastyki połączonej z elementami grafiki, dałyby

szanse na odnalezienie talentów. Pomysł rad powierniczych zarządzających wielkimi instytucjami kultury również jest pomysłem godnym poparcia. Takim instytucjom jak Instytut Mickiewicza, Opera Narodowa czy Galeria Sztuki Zachęta powinno dać się autonomię.

„W planach ministra Zdrojewskiego brakuje ochrony praw autorskich”

Rady złożone z fachowców mogłyby też uwolnić je od politycznej presji. Brakuje mi w planach Bogdana Zdrojewskiego działań służących ochronie praw autorskich. To dziś jeden z największych problemów polskiej kultury. A przecież zadbanie o ich egzekucję pozwoliłoby artystom na godne życie. Nie musieliby wtedy ciągle zabiegać o państwowy mecenat. Taka pomoc artystom leży więc w interesie ministerstwa, które mniej czasu poświęcałoby przyznawaniu pomocy twórcom, a więcej na myślenie o strategii.